

Stanisław Głowa

"La prêtre de demain", Henri Denis, Tournai 1967 : [recenzja]

Collectanea Theologica 42/3, 215-216

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

jednym z najważniejszych jest książka E. Bethge, *Dietrich Bonhoeffer, Theologe-Christ-Zeitgenosse*, München 1967, posiadająca przede wszystkim charakter historyczny.

E. Feil natomiast w swoim dziele podjął się teologicznej weryfikacji, a właściwie mówiąc, odkrycia teologicznej genezy poglądów Bonhoeffera. Pozwoli to bowiem na otrzymanie odpowiedzi na pytanie, czy jego poglądy faktycznie prowadzą do „likwidacji” chrześcijaństwa we współczesnym świecie. Praca ujęta jest systematycznie i tematycznie, w celu wydobycia większej spistości myśli Bonhoeffera. Okazało się, że elementem centralnym jest chrystologia, która daje nowe naświetlenie światu. Chrystologii nie można omawiać bez wyjaśnienia pojęcia teologii i w ogóle hermeneutyki, jaką posługiwał się Bonhoeffer. Stąd Feil dzieli książkę na trzy części. Pierwsza zajmuje się rozumieniem teologii u Bonhoeffera, druga — chrystologią, a dopiero trzecia — światem. W ten sposób powstała podstawa do uprawiania „teologii świata”, gdyż nie można mówić o świecie z pominięciem osoby i funkcji Chrystusa.

Jednym z wniosków Feila jest, że twierdzenia Bonhoeffera o „bezreligijnym chrześcijaństwie” nie są tak radykalne, jakby się na pozór wydawało, a przede wszystkim nie można go wiązać z tzw. teologią śmierci Boga. Poza tym ważne jest zwrócenie uwagi na bardzo żywy u niego nurt eschatologiczny, na *recapitulatio* wszystkich rzeczy w Chrystusie, którą przybliżył przekształcenie świata. Oczywiście trudno tutaj w kilku zdaniach oddać wnikliwe analizy autora i zobrazować całą problematykę książki. Należy zaznaczyć, że jest bogato udokumentowana, a autor stara się możliwie najwierniej i obiektywnie zobrazować poglądy Bonhoeffera. Niniejsza książka jest rozprawą doktorską, której patronował Karl Rahner SJ. Wybiega ona poza normalne ramy akademickiej dysertacji i ma szansę wnieść dużo światła w problematykę teologicznej interpretacji i wpływu Bonhoeffera.

Ks. Stanisław Głowa SJ, Warszawa

Henri DENIS, *Le prêtre de demain*, Tournai 1967, Ed. Casterman, s. 149 (tłumaczenie polskie H. Zawadzkiej: *Z myślą o kapłanach ...*, Warszawa 1971).

Nowe miejsce kapłaństwa hierarchicznego wewnątrz ludu Bożego oraz jego zadania w obliczu desakralizacji świata, są jednym z najbardziej dyskutowanych tematów w dzisiejszym Kościele. Punktem wyjścia dla autora jest charakterystyka dzisiejszego świata. Posiada on cztery cechy istotne: jest przekształcony przez człowieka, coraz bardziej otwarty ku powszechności, naznaczony znamieniem historycznego rozwoju i zmierzający ku jedności.

Kapłan jutra, jeszcze bardziej niż dzisiaj, będzie służył Kościołowi i światu, rozwijającemu się według zarysowanych wyżej, a właściwie odkrywanych linii rozwojowych. Autor w sposób ciekawy kreśli wytyczne tej działalności, mówiąc o roli kapłana — nie zawsze dobrze rozumianej — przy udzielaniu łaski i współpracy z nią, o jego służbie dla powszechności („katołickości”), o związku z Chrystusem w ramach dokonującego się zbawienia i pracy zmierzającej ku jedności.

Ten typ działania wymaga duchowości swoistego rodzaju, duchowości nowej. Denis na zakończenie swej książki podaje szkic a właściwie zarys takiej duchowości, mówiąc o organicznym związku, jaki powinna tworzyć z jego posługą. Mówi też ciekawie i w sposób nowy o ubóstwie, skutecznie ułatwiającym ukazywanie osoby Chrystusa. W rezultacie kapłan jutra jest w dalszym ciągu kapłanem Jezusa Chrystusa, ale działającym w świecie nowym i ciągle zmieniającym się.

Mówi się w Polsce o powolności we wprowadzaniu soborowego *aggior-*

namento. Winę za to ponosi w wielkiej mierze samo duchowieństwo, ale również i świeccy, którzy przedtem za mało wypowiedzieli się na temat roli kapłana we wspólnocie chrześcijańskiej. Obecna książka, choć nie wyczerpuje zagadnienia i właściwie jest skromnym przyczynkiem, a tytuł francuski zbyt wiele obiecuje, może stanowić pomoc w tej dziedzinie. Napisana jest przystępnie, interesująco i przy tym rozwija ciekawie te perspektywy, które nigdy nie mogą zostać pominięte, nawet przy najbardziej „nowoczesnym” podejściu do zagadnienia.

Ks. Stanisław Głowa SJ, Warszawa

Kirchliches Amt im Umbruch, wyd. Hans-Dieter Bastian, München-Mainz 1971, Chr. Kaiser - Matthias-Grünwald-Verlag, s. 296.

„Kościelny urząd na przełomie” — tytuł książki odzwierciedla wiele publikacji dziennikarskich i odniesień światowej prasy na ten temat. Protestantki wydawca zebrał w niej wypowiedzi protestantów i katolików na postawione przez siebie problemy. Jest ich kilka, a wszystkie wydają się szczerze i rzeczowe. Wystarczy przytoczyć niektóre, aby się o tym przekonać.

Odnosnie do teologii urzędu kościelnego: czy proboszcz musi być kapłanem (*Der Pfarrer — ein Priester?*); czy zajmowanie się religią może być zawodem, a posługa kapłańska w służbie wspólnoty kościelnej jest urzędem czy funkcją? Na każde z powyższych pytań otrzymamy w książce dwugłos katolika i protestanta. Z kolei protestanci i katolicy wypowiadają swe sądy na temat aktualnego funkcjonowania posługi kościelnej w praktyce „między ideałem a rzeczywistością”. Są to wyznania proboszczów o ich pracy i strukturze nowoczesnych parafii, o duszpasterstwie specjalnym (opieka nad chorymi, więźniami, studentami oraz poradnictwo telefoniczne). Ukazuje kierunki rozwoju i zapotrzebowania na określony typ duchownego specjalisty, z którym ściśle współpracuje grono świeckich aktywistów.

Dalej biskup katolicki i protestancki mówią o sposobie funkcjonowania ich kierowniczego urzędu, który reprezentuje autorytet w ramach kościelnej kolegialności. Wreszcie dwie autorki wyznania katolickiego i ewangelickiego zastanawiają się nad emancypacją kobiety, która w różnym stopniu w obu wyznaniach doprowadziła do uczestnictwa w funkcjach kościelnej posługi. Pierwsza wykazuje, powołując się m. in. na argumentację H. van der Meer, *Priestertum der Frau?*, Freiburg 1969 (zob. rec. w Coll. Theol. 41(1971) z. 3, s. 215 n.), że wprowadzić nie istnieją obiektywne dane oparte na Objawieniu, które by wykluczały kobietę z udziału w urzędzie kapłańskim, ale stoi otworem szereg innych dziedzin pracy kościelnej dostępnej dla kobiet, jak np. kobieta jako teolog, doradca duszpasterski, katecheta itp., które dotąd nie są należycie wykorzystane. Zresztą trafnie zauważa, że dzisiaj Kościół ma ważniejsze zadania do wykonania niż zajmowanie się tą bądź co bądź drugorzędną sprawą. Natomiast autorka wyznania ewangelickiego, która w pełen zaangażowania sposób przedstawia swą pracę w instytucji *Diakonisches Jahr*, wyraża nadzieję, że wraz z postępującą emancypacją kobieta uzyska możliwość sprawowania wszystkich funkcji na urzędzie kościelnym.

Książka pisana z pozycji katolickich i protestanckich, omawia zaznaczając się ewolucję urzędu kościelnego. Ogranicza się do przemian zachodzących w chrześcijaństwie Europy zachodniej, w którym niezależnie od różnic konfesyjnych reforma Kościoła postuluje uelastycznienie posługi kościelnej w duchu służebnym. Wbrew pozorom dezyderat ten nie wyrasta z poczucia bezradnej sytuacji w obliczu zachodzącego kryzysu religijności i struktur religijnych, lecz z narastającej świadomości ekumenicznej i wspólnej odpowiedzialności za losy Ewangelii („dobrej nowiny” Chrystusa).

Książka ma dodać odwagi i zachęcić do szukania coraz lepszej adaptacji w głoszeniu słowa Bożego w czasach dzisiejszych. Materiały w niej zawarte